

LUD

Jornal polonez „LUD”

publica-se à noite
terças — e sextas-feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Palka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8—11 godz. rano i od 1—6 godz. po południu.PRENUMERATA: W Brazylii 120000 płatna z góry; w Argentynie 6 pezów;
w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezo urugwajskie.Adres Redakcji „Lud”: Kurytyba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 583
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redação „Lud” KurytybaCeny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. niżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarska - Kibisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

Propaganda komunistyczna

W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Od kilku lat, a właściwie od wojny światowej, świat cały przeżywa ciężki, beznadziejny kryzys i nie tylko na polu ekonomicznym, ale w każdej dziedzinie życia ludzkiego. Nie ulega wątpliwości, że w naszej obecnej strukturze życia społecznej i ekonomicznej jest coś z gruntu fałszywego, niezdrowego. Z jednej strony wiele bogactwa napłynęło do kieszeni kapitalistów, a przeciwnie szerokie masy ludu pracującego jest bez pracy, a temsamym znajduje się w rozpaczliwej sytuacji. W rzeczywistości zaś jest nadmiar dóbr, danych światu od Boga, ale tych, wskutek wadliwego ustroju, dzielić nie umiemy należycie. Setki tysięcy biedaków cierpi nędzę, umiera z głodu, gdy równocześnie bogate plody ziemi wskutek nadmiaru idą na spalenie i niszczenie, co naturalnie jest ciężką zbrodnią wobec tych rzesz głodnych.

Sytuacja, jaka nastąpiła w świecie wskutek kryzysu, to najpóźniejszy grunt dla różnych utopijnych a wyrotowych teorii, a zwłaszcza dla komunizmu, który unieszczerzliwiejszy Rosję, gdzie w kalendarz najokropniejszej niewoli systemu bolszewickiego zakut człowieka właśnie pracy, robotnika i rolnika, dąży do opanowania całego globu ziemskiego i narzucenia mu zgubnych swych doktryn.

Zdawaćby się mogło, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej czerwona ewangelia z Moskwy nie znajdzie zwolenników i sympatyków. Wszak to kraj bogaty, kraj największego dobrobytu, gdzie skupiły się skarby i bogactwa znajdujących długą wolną europejskich i pozaeuropejskich potęg. A poza to każdy obywatel Ameryki Północnej cieszy się swobodą, wolnością i równością, jakie zapewnia mu konstytucja tej największej demokratycznej republiki. Mimo wszystko, ojczyzna Washingtona stała wobec czerwonego widma — bardzo intensywnej propagandy komunistycznej zwłaszcza w ostatnich czasach. Milionowe rzesze bezrobotnych, liczne bardzo rodziny cierpiące nędzę, niedostatek, a często głód; brak serca i sprawiedliwości społecznej u właścicieli wielkich przedsiębiorstw, wyzysk biedniejszych sfer społeczeństwa zwłaszcza najbiedniejszych, przez różne trudy, wytworzyły warunki sprzyjające nader wszelkiej sile wyrotowej różnych agitatorów, nasyłanych z „raju” bolszewickiego. W dużej mierze niesumiennym urzędnikom i politykom przypisuje prasa północno-amerykańska winę, czyniącą im zarzut, że oni właśnie swą działalnością ułatwili propagandę szkodliwą i przygotowali grunt pod anarchię w państwie.

— Stany Zjednoczone Ameryki Północnej dla interesu pospieszyły się z uznaniem bolszewików jako prawowitych następców pomordowanych władców carskiej Rosji. Z tą samą też ochwilą kaci czerwoni rozgłosili się w gmachu byłej ambasady rosyjskiej w Waszyngtonie. Naturalną rzeczą, że stamtąd dyrygować będą cichą i tajną akcją celem podminowania obecnego porządku w Ameryce Północnej. Sfery jednak rządowe, ludzie dobrze myślący, zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie w dobie obecnej zagraża ich potężnej ojczyźnie; niebezpieczeństwo tem większe i groźniejsze, bo teorie komunistyczne weiskają się do gmałów szkół wyższych i wśród uczni i profesorów znajdują zwolenników. Naturalnie, że nie bez winy jest tutaj ateistyczny system wychowania młodego pokolenia północno-amerykańskiego. Usunięcie religii z publicznego nauczania młodzieży okrutnie może się zemścić na tamtejszym społeczeństwie.

Budzi się jednak reakcja przeciw tym różnym żywiołom, które głoszą zasady komunizmu, starają się wywołać rewolucję w kraju, a potem ustrój jego dotychczasowy zmienić na komunistyczny. Prasa bije na alarm, w Chicago biskup kościoła episkopalnego ostro wystąpił przeciwko nauczycielom, a zwłaszcza profesorom Northwestern uniwersytetu, którzy z katedr swoich głoszą zasady komunistyczne. Biskup ten — jako jeden z kierowników tej instytucji — za-

powiedział wydalenia wszystkich profesorów o zasadach bolszewickich, oświadczając jednak że nie jest przeciwny wolności słowa, ale nie pozwoli na wygłaszanie teorii, które podważają podwaliny kraju i skierowane są przeciwko rządowi. Kongres Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie wyłonił komitet celem zbadania antyamerykańskiej działalności, na którego czele stanął senator McCormick, który zażądał dalszych funduszy na powyższą akcję. Sensacją niebywałą był wynik śledztwa, ogłoszony przez powyższy komitet; mianowicie, że prezydent i członkowie gabinetu mieli być porwani jako pierwszy krok ku sowieckizacji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Równocześnie i „Legion Amerykański” rozpoczął ożywioną akcję dla zdemaskowania kreacji roboty komunistów na Ziemi Waszyngtona i dla wykazania społeczeństwu amerykańskiemu, jakie mu grozi niebezpieczeństwo, o ile nie przedsięwzięcie odpowiednich kroków przeciw radykalnym żywiołom i agitatorom.

Prawda, że Prezydent Roosevelt przez wprowadzenie ustaw, mających na celu zrównanie sokołowe wszystkich obywateli, w dużym stopniu przeszkodził rozwijaniu się komunizmu w niezadowolonych z powodu de-presji masach. Faktem niezaprzeczalnym jednak pozostało, że komuniści czynią wielkie wysiłki, by zawiązać bogatą ojczyznę Waszyngtona, a potem z niej uczynić jedno morze lez i krwi. Warunki dziś dla nich może napomyślniejsze. Świat jednak liczy na odporność i zdrowy rozsądek społeczeństwa amerykańskiego.

Ks. Jan Wiślicki.

Falszywe przysięgi świadków

w procesie o „Protokóły mędrców Syjonu”

„Unzer Express” zamieszcza sensacyjną wiadomość, podaną przez ŻAT a z Berlina.

„Niemiecka prasa podaje, że narodowo-socjalistyczna organizacja w Szwajcarii „Volksbund” złożyła w prokuraturze w Bernie skargę, domagającą się pociągnięcia do odpowiedzialności pod zarzutem złożenia fałszywej przysięgi, następujących osób: dr. Chaima Weissmana, adw. Szlosberga, nadrabina dr. Ehrenpreisa, dr. Majera Etera, dr. Podenhelmera, dr. Farbsteina, prof. Milukowa, prof. Świątkowskiego i Nikołajewskiego. Wszystkie wyżej wymienione osoby były, jak wiadomo, prze-

śluchiwane w charakterze świadków w słynnym bernejskim procesie w sprawie t. zw. „Protokółów mędrców Syjonu”, który został odczytany do pierwszych dni lutego r. b. „Volksbund” zarzuca wszystkim tym osobom fałszywe świadectwa. W skardze „Volksbundu” jest wysunięte żądanie, aby wszystkie te osoby zostały osadzone w areszcie prewencyjnym.

Następnie ŻAT podaje, że „Völkischer Beobachter” donosi, iż powyższe zdarzenie jest bardzo ważnym zwrotem w całokształcie procesu na rzecz kierunku narodowo-socjalistycznego.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

10 KROTNY WZROST POLSKICH POŁOWÓW MORSKICH NA BALTyku

Do niedawna polskie połowy morskie wynosiły zaledwie jeden procent połowów morskich Bałtyku. Według ostatnich statystyk połowy te wzrosły w r. 1934 do 10 procent, co jest na-

dwieczaj pomyślnym osiągnięciem, zważywszy małą długość polskiego wybrzeża w porównaniu z innymi krajami bałtyckimi.

Silne obawy w Brazylii przed złotem niebezpieczeństwem

W ciągu roku zeszłego przybyło do Brazylii 28,620 Japończyków na ogólną liczbę 68,620 emigrantów

Wszelkie pochwały dla zdolności i przedsiębiorczości Japończyków w Brazylii znikły od pewnego czasu ze szpalt prasy brazylijskiej, wskutek silnych obaw o przyszłość kraju, zagrożoną poważnie złotem niebezpieczeństwem.

Patryjotyczna organizacja Sociedade de Amigos de Alberto Torres, której zdeklarowanym głównym celem akcji jest walka z zalewem złotej rasy, podała do wiadomości, że w roku zeszłym przybyło do Brazylii 28,620 imigrantów japońskich na ogólną liczbę 68,620 osób, przybyłych z różnych krajów. Japończycy stanowią zatem połowę. Z tej liczby za ledwie 800 Japończyków osiedliło się na roli w tropikalnym stanie Para. Reszta zatrzymała się w São Paulo. Na 156,938 imigrantów japońskich, jacy

przybyli w ostatnich paru latach do stanu São Paulo, zaledwie znikoma garstka pozostała wyrobnikami. Inni, zarabiając przy zbiorze bawełny, kawy i pomarańczach, nabyl ziemie i stali się niezależnymi gospodarzami. — Miasta Lins, Arasatuba, Birigui i Promissão w stanie São Paulo, są dziś czysto japońskimi osiedlami.

Dla porównania warto przytoczyć, że ogólna liczba emigrantów wszystkich innych narodowości, prócz japończyków przybyłych w ubiegłym roku do Brazylii wynosi zaledwie 35,000 osób.

Jak się okazało, emisariusze rządu japońskiego udzielają osadnikom na roli różnym przemysłowcom japońskim subsydia na uwolnienie się od długów hipotecznych.

Ze świata katolickiego

OJCIEC ŚW. O OBOWIĄZKACH I ODPOWIEDZIALNOŚCI PRASY

Ojciec św. udzielił posłuchania dziennikarzom, którzy towarzyszyli w podróży ministrowi francuskiemu do Rzymu, przy czym wygłosił do przybyłych serdeczne powitanie. Prasa — mówił Papież — jest wielką, odpowiedzialną rolę i wielką odpowiedzialnością. Ojciec św. nie wątpił, że dziennikarze te obowiązki i tę odpowiedzialność zawsze mają naszych. Twierdzą niektórzy, że największą polegą jest opinia, jest to jednak błąd, albowiem większą od niej jest prasa, która, tę opinię urabia, komentuje

ją, pogłębia i rozgłasza po całym świecie. Skoro zaś posiada się wielką potęgę, pamiętać trzeba, że wiąże się z tem wielkie obowiązki i wielką odpowiedzialność. Ojciec św. nie wątpił, że dziennikarze te obowiązki i tę odpowiedzialność zawsze mają naszych. Twierdzą niektórzy, że największą polegą jest opinia, jest to jednak błąd, albowiem większą od niej jest prasa, która, tę opinię urabia, komentuje

NAWRÓCENIE WYBITNEGO UCZONEGO AMERYKAŃSKIEGO

Znany botanik amerykański, Ivar Tidestrom, przyjął zostając ostatnio na łono Kościoła katolickiego.

Ivar Tidestrom, profesor ka-

tolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie, od przeszło 30 lat jest członkiem rady ministerstwa rolnictwa przy rządzie Stanów Zjednoczonych.

ZNAMienne ORZECZENIE SĄDU AMERYKAŃSKIEGO W SPRAWIE WYCHOWANIA RELIGIJNEGO

Charakterystyczne orzeczenie w sprawie wychowania religijnego ogłosił niedawno sąd najwyższy stanu New York. Choć było to dziesięciolecie Główny Morgan Vanderbilt ze znanej rodziny milionerów amerykańskich. Mimo że opiekę nad dziewczyńką, która jest katoliczką, powierzone protestantom (ciotce dzie-

cka ze strony ojca), sąd zarządził, by opecie dziecka dodano do pomocy nauczycielkę wyznania katolickiego, której obowiązkiem będzie przygotować dziewczynkę do Komunii św. i bierzmowania i uczęszczać z nią na Mszę św. we wszystkie niedziele i dni świąteczne.

DAWNA ŁOŻA MASOŃSKA MUZEUM OKROPNOŚCI

Przejął przez rząd po skasowaniu masonerii w Niemczech siedziba loży masonskiej w Norymberdze otwartą została ostatnio dla publiczności jako muzeum okropności (Greuelkammer). Sale loży pozostawiono w dawnym stanie. Główna sala została ozdobiona jest szkieletami,

kalabryjskimi znakami i symbolami masonerii, szpadami i wielkimi mieczami, używanymi przez masonów w czasie zebrań i obrzędów. Specjalny dozorca informuje zwiedzających o znaczeniu poszczególnych symboli i użytku rekwizytów masonskich.

Nowy wynalazek Prezydenta R. P.

Warszawskie dzienniki donoszą, że Prezydent Mościcki skonstruował świetny aparat, który służył będzie astmatykom do ułatwienia oddychania. Jeden z takich aparatów ofiarował Prezydent Marszałko-

wi Piłsudskiemu, który czasami miewa ataki astmy.

Aparat ten produkuje w szkodliwy sposób powietrze, które oddycha się w wysuszonej gorach.

W najbliższym czasie Prezy-

dent ujawni swój wynalazek Instytutowi Badań Chemicznych, który będzie mógł aparat polecić szpitalom i klinikom.

Marszałek Piłsudski jest bardzo zadowolony z rezultatów aparatu.

NOWY ZARZĄD IZBY HAN- DLOWEJ POLSKO-BRAZYLJSKIEJ

Z Warszawy donoszą, że na ostatnim walnym zgromadzeniu nowy zarząd Izby Handlowej Polsko-Brazylijskiej, ukonstytuował się następująco: prezes — senator Eryk hr. Kuratowski, wiceprezesa — Scaevola Wieszczkowski, Wł. hr. Jędrzejowski, dyr. Z. Tomaszewski, członkowie Zarządu — Birnbaum, Brinkenhoff, A. Chwat, Ciencioła, sen. Ewert, S. Jaglan, dyr. Józefowicz, E. Junke, konsul Kieszowski, dyr. Lambert, konsul Braz. A. de Magalhães, mjr. Rzyński, dyr. Miron, O. Sokulski, W. Swoleń, dyr. Wencel, inż. Zachert.

ZWOLNIENIA ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI

Kopalnia w Gransac nie chce

placić podróży. — Robotnicy

nie chcą odebrać papierów,

bo... z nich zupy nie zrobimy.

Z Gransac Les Mines donoszą,

że kopalnia zwolniła z pracy

kilku robotników polskich i we-

wała ich do odebrania papierów

z blura. Robotnicy zażądali wol-

nych biletów kolejowych do Pol-

ski, ale kopalnia odmówiła. Kon-

sulat przysłał urzędnika, który

interweniował, niewiadomo je-

szcze z jakim skutkiem. Gdy

urzędnik kopalniany ponownie

wzywał robotników do odebrania

papierów i groził aresztowaniem,

robotnicy odpowiedzieli, że... z

papierów zupy nie zrobią więc

albo wolnej podróży do Polski

albo roboty się domagają.

STATOK RYBACKI ZAMIE-
NIONY W BRYŁĘ LODU

Powracający do Gdyni z po-

łowów morek kuter rybacki

«Gdynia 90» z załogą i 3 ry-

bakami najechał na mieliznę w

zatoce puckiej, w pobliżu Helu.

Wysiłki rybaków w celu ze-

pechnięcia kutra z mielizny

speliły na niczem. Tymczasem

akorupa lodu zaczęła pokrywać

cały kuter. Rybakom i załodze

kutra groziło zamrożenie, gdy

żył powłoka lodu z każdą

chwilą stawała się większa i

kuter zamienił się w mały lodowiec.

Rybakom sygnałami świe-

tlennymi udało się przywołać

pomoc. Z półwyspu helskiego

przyplynie większa szalupa i

zabrała rybaków i załogę ku-

tra, ratując ją od niechybnej

śmierci. Na ratunek uwiecznio-

go kutra wyruszyły holowniki

z Gdyni. Przyholowanie do

brzozy przymarzniałego do

mielizny kutra okazało się nie

możliwe.

APTEKI I DROGERJE PRZE-
CHODZĄ W RECE ŻYDOW-
SKIE

Kraków coraz bardziej ulega

rażeniu. Ostatnio wydzie-

rażono kilka aptek, będących

własnością Polaków, żydom,

którzy prowadzą je nadal pod

firmą chrześcijańską.

Nie lepiej dzieje się w branży

drogerzystów. W r. 1918 istnia-

ło w Krakowie 11 drogerji

chrześcijańskich i tylko dwie

żydowskie. Od tego czasu po

rok 1935 magistrat wydał 12

koncesyj Polakom, a 18 żydom,

tak, że obecnie obok 23 droge-

rii chrześcijańskich, istnieje 20

żydowskich, co więcej, kilku

drogerjom, prowadzonym przez

chrześcijan, grozi przejście w

rece żydowskie.

JAK PRZEMYSŁNY GÓRAL
podniósł w trójnásobnie cenę
swej ziemi

Przed sądem w Nowym Sa-

czu stanął wkrótce ubogi góral

ze wsi Ubiad, Jan Kolaś, czło-
wiek bardzo przemysłowy, jak
świadczy o tem jego pomysł
sprzedania swojej ziemi po cenie
3-krotnie wyższej od jej
faktycznej wartości.

Kolaś współ ze swoją ro-
dziną wymyślił historję, że na
jego gruncie znajduje się wielki
skarby, zakopany w czasie woj-
ny przez jakiegoś oficera ro-
syjskiego. Wiadomość ta rozszła
się po całej okolicy i wielu a-
matorów z łopatomy spieszyło
po noc na grunt Kolaś, by
odkopać znajdujący się tam
skarby. Kolaśowi zaś pilnowali
swojego gruntu i przepędzali in-
truzów, utwierdzając w ten
sposób sąsiadów o prawdzi-
wości pogłoszek o skarbie.

Amatorów na kupno tego
gruntu było coraz więcej, wre-
szcie jeden z wieśniaków, Mi-
chał Kaspzak, nabył ziemię
Kolaś po cenie zawrotnej i
zaraz rozpoczął poszukiwania
skarbu. W trakcie rozkopywa-
nia ziemi kuma Kolaś, wta-
jenniczona w całą legendę o
skarbie, nie wytrzymała i zdra-
dziła przed innymi kumami
podstęp Kolaś.

Kaspzak, który stał się po-
śmiewiskiem całej wsi, wniosł
do sądu oskarżenie przeciwko
Kolaś o oszustwo.

PROŚBA O PRZYWRÓCENIE ŻYCIA

Jakób Baś z Łęgu pod Kra-
kowie dostał się podczas wojny
do niewoli i przez kilkanaście
lat przebywał w środkowej Rosji,
gdzie się ożenił. Obecnie powró-
cił z żoną i czworgiem dziećmi do
rodzinnego włoski Łęgu.

W wiosce tej znajduje się ma-
jątność Basia, którą w czasie
18-letniej nieobecności właścicie-
la zagarnęła jego siostra; w 1929
roku wystarała się siostra Basia
o urzędowe stwierdzenie uzna-
nia brata za umarłego, przez co
stała się właścicielką posiadło-
ści.

Obecnie nie chce oddać bratu
majątku, udaje, że go nie pozna-
je, uważając za oszusta. Szczę-
ściem rozpoznali go ludzie wio-
skowi, tak że sprawa nie jest
dla Basia przegrana. Zaśmle-
dnak obejmie dziedzictwo, musi
obalć poprzednio uzyskany przez
siostrę dokument uznania go za
umarłego. Do jednego z adwo-
katów krakowskich wpłynęła o-
negdał ta niezwykła sprawa pro-
śby o uznanie Basia z powro-
tem jako człowieka żywego. O-
czywiście dopóki ten dokument
uznają Basia za zmarłego istnieje
je, prawną właścicielką majątku
jest siostra.

Narazie Baś z żoną i 4 dziećmi
jest w ciężkiej sytuacji, nie mo-
gąc do własnego domu powrócić
i czeka by prawo powróciło mu
z życia.

SEKCIARZE CZEKAJĄ NA DOLARY

Sekciarskie grupy «Faraono-
wów» i «Hodurowców» (czyli
t. zw. «Kościół narodowy», po-
wstały w Ameryce z pewnej
liczby polskich parafii, oderwa-
nych od kościoła), od czasu woj-
ny uwiły sobie gniazdko w
Bydgoszczy. Istnienie jego — w
granicach zresztą bardzo skrom-
nych — możliwe było dotąd je-
dynie dzięki zasiłkom pieniężnym
z Ameryki. Ale obecnie i w Ame-
ryce jest kryzys...

ELIXIR 914

Użytkownicy go zauważa się po kilku dniach:
1) Krew czysta, wolna od wszelkich
nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie przyszczo, egzemu, wrzo-
dów, swędzenia, ran i jęczących i t. p.
3) Zniknięcie zupełne Reumaty-
zmu, bólów w kościach i bóli głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilisycznych
wszelkich nieudolności spowodowanych
przez syfilis.
5) Żołędki i kizki będą w doskonałym
stanie, bo «Elixir 914» nie atakuje żo-
łędki i nie zawiera jodków.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym
krew, które posiada świadectwa szpitali,
tudzież specjalistów w chorobach cery
i żółdkowych o syfilisycznym.

Niedawno przyjechał do Byd-
goszczy wysłannik «biskupa» Ho-
dura z Ameryki, niejaki Pade-
wski. Obiecał on wesprzeć byd-
goszkich sekciarzy. Ile dolarów
mu zostawił trudno narazie docieć.
To jedno jest pewne, że jeżeli
zasiłków nowych nie będzie,
ruch odszczepieńców się skoń-
czy.

Z Brazylii

PREZYDENT BRAZYLII UDAJE SIĘ W MAJU DO ARGENTYNY

Dzienniki rioskie donoszą, że
Prezydent Getulio Vargas uda
się do Buenos Aires dnia 21-go
maja na pokładzie pancernika
«São Paulo». Statek ten eskorto-
wać będą kontrtorpedowce
«Bahia» i «Rio Grande».

Eskaadrowodzie będzie admi-
rał Protogenes Guimarães
obecny minister marynarki.

Prezydentowi towarzyszyć bę-
dzie także brazylijski minister
Spraw Zagranicznych, dr. José
Macedo Soares.

KAWA NA ZNISZCZENIE

Według statystyki prowa-
dzonej przez Krajowy Departam-
ent Kawy, do dnia 31 sty-
cznia b. r. ilość kawy przezna-
czonej na zniszczenie dochodzi
do 34.622.393 worków.

KURTYBYA

W KOLEGIUM SIENKIEWI- CZA ROZPOCZYNA SIĘ ROK SZKOLNY

W Kolegium im. H. Sienkie-
wicza w Kurtybie, z którego
corocznie wychodzi spora liczba
nauczycieli, oraz przygotowu-
jących kandydatów do gimna-
zjów, szkół handlowych i in-
nych, rozpoczyna się w tych
dniach nowy rok szkolny.

Obecnie Kolegium posiada
jak dawniej 3 kursa na które
już zapisało się kilkudziesięciu
uczni i uczennice tak z Kurty-
by jak i z kolonii. Ponadto
w obecnym roku został otwo-
rzony specjalny kurs czwarty,
nauczycielski; po złożeniu egzami-
nów zapisało się około 20
nauczycieli, którzy w ten spo-
sób pogłębią i uzupełnią swe
przygotowanie do zawodu na-
uczycielskiego. Kierownikiem
Kolegium jest p. Włodzimierz
Radomski, który na tej pla-
cówce pracował już dawniej
z wielkimi wynikami, i u uczo-
ni zyskał sobie poważanie i za-
ufanie. Brazylijskie przedmio-
ty pozostała pod kompetencją
byłego dyrektora państwowego
Seminarjum Nauczycielskie-
go, p. prof. Modesta Falarza.

Niech więc rodzice z całym
zaufaniem zapiszą swe dzieci
do Kolegium Sienkiewicza bo
tam zdobędą one należytą wie-
dzę i wiadomości tak obecnie
konieczne w życiu.

MARKOWANIE WÓZÓW

Prefektura municypjum Ku-
rtyby poczyniła od 1-go do
końca obecnego miesiąca do-
konywać markowania wozów.
Od dwukółowych wozków (ara-
nha) opłaca się tego roku w
prefekturze 48\$000 a w Colle-
toria Estadual da Capital 6\$000.

São Paulo

RUCH EMIGRACYJNY

Statystyka wykazuje, że w
roku 1934 przybyło do stanu
São Paulo 34.043 emigrantów;
w porównaniu z poprzednim
rokiem 1933, ruch emigracy-
jny zmniejszył się o 15 proc.

PROFESOROWIE FRANCU- SCY NA UNIWERSYTECIE PAULISTAŃSKIM

Na uniwersytecie sanpauli-
stańskim wykladała następu-
jący profesorowie francuscy:
Robert Garrie, Cornaert, Etien-
ne Borne i Pierre Delfontaines,
obecnie profesorowie ci zosta-

li zastąpieni przez innych pro-
fesorów francuskich a miano-
wicie: Georges Mounie, Lewy-
Straus, Robert Hourcade, Man-
gué i Brandela.

W KILKU SŁOWACH Z OALEJ BRAZYLII

— Z Rio donoszą, że policja
zdołała ująć szalę bandytów,
która w listopadzie 1931 na-
padła na Bank Rolny w Victo-
ria i obrabowała skarbiec z 350
kontów.

— W São Paulo zakończył
się strejk pracowników w za-
kładach «Frigerificos Amur i
Continental».

— Do Rio przybył z Anglii
lord Salvesen, członek Izby
Lordów, sędzia Najwyższego
Trybunału Anglii.

— Izba Deputowanych w Rio
dyskutuje nad projektem
ustawy o bezpieczeństwie na-
rodowem.

Ostatnie wiadomości

— Senat R. P. uchwalił pro-
jekt nowej Konstytucji.

— Minister Spraw Zagranic-
nych p. Beck wygłosił w sejmie
sprawozdanie dotyczące
polskiej polityki zagranicznej.

— Z Warszawy donoszą, że
zmarł tam senator Limanow-
ski, przywódca socjalistów;
zmarły zajmował wysokie sta-
nowiska w rządzie polskim; do-
żył do lat 100.

— Z Krakowa donoszą, że
słynny śpiewak polski Kiepa-
ra wyzdrowiał i ostatnio wystę-
pował w operze krakowskiej
w sztuce «Tosca»; polski tenor
spotkał się z entuzjastycznymi
owacjami publiczności.

— Z Kowna donoszą, że w tych
dniach wyjeżdża stamtąd do
Warszawy znany publicysta li-
teński Gustainis, który zamie-
szał w Warszawie jako sta-
ły korespondent urzędowego
dziennika «Lietuvos Aidas».

Pułkownik Maruszewski,
były wojewoda tarnopolski,
mianowany został wojewodą
polskim w miejsce Rogera
Kaczynskiego, który przeszedł
do gabinetu jako wiceminister.
Był premier węgierski,
Huszar, przybył onegdaj do
Warszawy zbierać materiały
do książki o stosunkach pol-
sko-węgierskich.

— Islandzki koncern śledzio-
wy z Reykjaviku ofiarował na
powodzin w Polsce 50 beczek
śledzi. Kosztą przesyłki opła-
cił bezimiennie pewien obywa-
tel z Warszawy.

Komitet niesienia pomocy
ofiarom powodzi w Polsce po-
stał w Lens, we Francji, o-
fiarował waga odzieży, obu-
wia i naczyń.

— Do Warszawy przybył no-
wy ambasador Wielkiej Bry-
tanji Sir Wilham Howard Kon-
rad.

— W Czersku (pow. Chełmi-
ński) na Pomorzu spłonął wielki
tartań parowy. Podczas ak-
cji ratunkowej runął mur na
przeźroczni kilkunastu me-
trów, grzebiąc kilka osób.

W Warszawie rozpoczął
wychodzić nowy tygodnik emi-
gracyjny «Wychodec»; wyda-
wcą jest Związek Pisarzy i Pu-
blicystów Emigracyjnych. «Wy-
chodec» omawiać będzie za-
gadnienia polskiej emigracji i
kolonizacji.

— W Krakowie odbył się ży-
dowski szósty zjazd Światowej
Unji Syjonistów-rewizjonistów
pod przewodnictwem Żabotyń-
skiego.

— W Stanach Zjednoczonych
Ameryki Północnej toczy się
proces w sprawie głośnego
przed dwu laty porwania dzie-
cka słynnego lotnika Lindber-
gha; oskarżonym o porwanie
i zamordowanie syna Lindber-
gha jest niejaki Hauptmann.

— Na Ceylonie w ostatnich
dniach zmarło na malarię 7 ty-
sięcy osób.

— W Hiszpanji z powodu no-
wych zamieszek, rząd zapro-
wadził stan oblężenia.

— Wnieiony do kongresu
Stanów Zjednoczonych projekt
budżetu na 1936 r. przewiduje
kredyty wojskowe w sumie
zgrą 700 milionów dolarów,
t. j. o 180 milionów więcej niż
w r. 1935.

Zamykamy listę składek na powodzin

Komitet Pomocy Ofiarom Po-
wodzi, wobec tego, iż z dnem
10-go b. m. zamiera zamknąć
listę składek na powodzin w
Polsce, uprasza o wpłacenie
ewentualnie zebranych ofiar i
zwrot list składekowych przed
20 b. m. tak, żeby było można
sprawdzić rachunki i z końcem
miesiąca zamknąć definitywnie
zbiórki ofiar.

Kurtyba, 5 lutego 1935.

Wincenty Flenik

Sekretarz.

Franciszek Lachowski

Przewodniczący.

— W Urugwaju rząd zdołał
zlikwidować zamieszki, jakie
tam miały miejsce w ostatnich
dniach.

— W Sowietach trybunał
wojskowy skazał na długoter-
minowe więzienie Zinowiewa,
Gertika, Kuklina, Sachowa i
wielu innych towarzyszy za
należenie do tajnej grupy kon-
rewolucyjnej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— P. K. Muszyński. — Pieniądzy
z Konsulatu Gen. podaliśmy i za-
pisaliśmy na pański rachunek w
Redakcji «Ludu». Tak samo podaliśmy
list pieniężny przesłany pocztą; dzie-
kujemy.

ISKIERKI

— Stada wilków pojawiły
się na Kresach i na Podkar-
paci. Zdarzyły się wypadki
pożarów ludzi. Urządzono wiel-
kie obławy.

— Niezwykła jest kariera
niej. Mandelbauma, żyda z Lu-
blina, który przeszedł na lute-
ranizm, był komisarzem w Pe-
tersburgu razem z Leninem,
po r. 1926 wrócił do Polski i
przezawazył się Drzewiecki,
jest dziś profesorem i dyrek-
torem gimn., wiceprezesem
Związku Nauczycielstwa Pol-
skiego i członkiem Pań. Komisji
Oświecenia.

— Do Częstochwy przybyła
ze Śląska niemieckiego piel-
grzymka w liczbie około tysią-
ca pod przewodnictwem ka-
probosza Mayera.

— Państwową nagrodę lite-
racką otrzymała Ilakowiczowa,
należąca do nielicznej w
Polsce grupy katolickich lite-
ratorów.

— «Kurs dla narzeczonych»
trwający cały miesiąc urządzo-
li Katolickie Stowarzyszenie
Młodzieży Żeńskiej w Pozna-
niu. Program kursu obejmo-
wał praktyczną naukę gospo-
darstwa domowego, pielgno-
wanie niemowląt i chorych,
oraz wykłady, wygłaszane
przez fachowców. W kursie
wzięło udział 41 dziewczyn. Wy-
niki pracy wykazały, że inicja-
tywa była bardzo pożyteczna.

Zaburzenia nerwowe

Wiadomem jest dziś, że istnieje bar-
dzo ścisła łączność między ogólnym sta-
nem organizmu, przedwysiężkiem mię-
dzy gruczołami i wydzielin wewnętrznymi,
a stanem psychicznym. Nie ulega
dziś określenia «nerwowo», «chory
na nerwy» dla osób, które się unoszą,
irytują.

Każdy człowiek o zdrowych nerwach
może stać się nerastenikiem, z powo-
du zatrucia z przyczyn zewnętrznych
lub wewnętrznych, z powodu niedoma-
gań żołądkowych, jelit, nerek lub też
z braku odpoczynku albo niedostatecz-
nego odżywiania się. Często zaburzenia
nerwowe wynikają ze złej przemiany
w tkankach, którą zmienia zięć, klima-
tu może naprawić.

Niemna więc osób nerwowych, lecz są
osoby «zatrute» lub nie kontrolowane.
W takich wypadkach, które są powo-
dowane opóźnieniem przemiany w or-
ganizmie, co się często zdarza, zaleca się
Tonofosfan z Casa Bayer.

Przywraca on straconą energię przy
zwiększeniu kilku zastrzyków i usuwa ozna-
ki zła nazywane «wstrząsami nerwowe-
mi lub nerasteniami».

Jeden winien a drugiego licytują

Niepozabawiony humoru wypadek miał miejsce w ostatnim czasie w Warszawie.

W Szczęśliwicach pod Warszawą ma nieruchomości, profesor gimnazjalny Władysław Kowalski. W tej samej dzielnicy miał dom kupiec, nazywający się również Władysław Kowalski. Dziwnym zbiegiem okoliczności i żony obydwu panów nosiły jednakowe imiona.

P. Kowalski, kupiec, zadłużył się u swych dostawców i ci wystąpili przeciwko niemu na drogę sądową. Uzyskane wyroki skierowali do komornika, celem przeprowadzenia egzekucji. Szukając w hipotece nieruchomości owego dłużnika natrafili wierzyciele na nieruchomości Kowalskiego profesora, ponieważ, jak się okazało nieruchomości Kowalskiego kupca wogóle nie figurowała w wykazie hipotecznym.

I tu zaczyna się niesamowita historia.

Nieruchomości profesora Kowalskiego zostaje obciążona zapisem hipotecznym na blisko 20 tysięcy złotych, zostaje opisana i wystawiona na licytację.

Co najciekawsze jednak, to, że wszystkie zawiadomienia sądowe i od komornika szły do właściwego dłużnika, a profesor Kowalski nie o całej tej historii nie wiedział. Mieszkał on stale w Śródmieściu i w swej nieruchomości na Szczęśliwicach nie był wcale zameldowany.

Sprawa wydała się niemożliwa przedrzeć licytację nieruchomości, gdy prof. Kowalski otrzymał przypadkowo jedno z zawiadomień.

Wierzyciele zgodzili się licytację wstrzymać, a prof. Kowalski wystąpił do sądu z podaniem o anulowanie wszelkich czynności dokonanych w stosunku do jego nieruchomości.

WESOŁY KĄCIK

Mae Clark, znana artystka filmowa, odwiedza przyjaciół dla ubogich. Jeden z lokatorów gmachu stoi przed ścianą i patykiem po niej wodzi.

— Co pan robi? — pyta Mae Clark.

— Maluję, jak pani widzi, obraz przedstawiający przejście żydów przez Morze Czerwone.

— Gdzie jest morze? — dziwi się panna Clark.

— Właśnie się rozstąpiło przed żydami.

— A gdzie są żydzi?

— Właśnie przeszli.

— A gdzie są ścigający Egiptojanie? — śmieje się artystka.

— Właśnie mają nadejść.

— No dobrze. Ale gdzie farby, gdzie pędzle?

— Właśnie czekały na przyjęcie miss Mae Clark — zerknęła cwanik w stronę gwiazdy. I oczywiście w godzinę później przy niesionym zbiedniałemu malarzowi wszystkie przybory malarskie, jakie tylko można sobie wyobrazić...

POSZUKIWANIA

Za pośrednictwem Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie — poszukiwane są następujące osoby:

Chendyński Juliusz, zamieszkały w Kurytybie.

Chudoba Grzegorz, pochodzący z Borkowa, poczta Krasne koło Lwowa, ostatnio pracował w kopalni złota Timbitiva, koło Campo Largo, w Paraná.

Dudziński Antoni.

Ołowski Damazy Jan, pochodzący z Warszawy, skąd wyjechał do Brazylii przed 35 laty, poszukiwany przez Antoniego Ołowskiego.

Schindler Karol, urodzony 21 stycznia 1870 r. w Łekach na Śląsku Cieszyńskim, przyjechał do Brazylii w roku 1909; w roku 1920 zamieszkał w Kurytybie i odbierał listy pod adresem ołka postal 108.

Walczyk Józef, ostatnio zamieszkały w Thomas Coelho.

Każdy kto posiadałby jakiegokolwiek wiadomości o miejscu pobytu i losie wymienionych osób, proszony jest o porozumienie się pisemnie lub osobiście z Konsulem Generalnym R. P. w Kurytybie (Rua Andre de Barros 528).

JEDYNA OKAZJA!

Dyplomy rządowe dla buchaltarów, uznane na całą Brazylię, dostaną wszyscy ci, którzy się zapiszą do Academia Superior de Comercio do Paraná, przy ulicy Com. Araújo, 276; Telefon 1-1 5-3. Wiek: 12 lat.

Oi, którzy ukończyli 5-łą klasę gimnazjalną otrzymują dyplom rządowy w jednej trzeciej czasu normalnego.

Przyjmuje się zapisy.

Skład skór wybranych.
Specjalna garbarnia, najlepsza do garbowania skór z sierści.
SPECJALNOŚĆ:
Camurcos, pellicas, boxalls, skóry do bębnow, bębneków, pergaminu.
Sekeja kroja płaszczów ze skór, przedewszystkiem ze skór zwierząt brazylijskich i południowo-amerykańskich.

Amhof & Cia. Ltda.
Rua 15 de Novembro 433,
Telefon 1107.

DLACZEGO PŁACISZ LOKATORNE?

Dlaczego nie jesteś właścicielem domu?
Za 5\$000, 10\$000, 20\$000 miesięcznie, możesz nabyć własny dom w firmie

Empreza Constructora Universal Ltda,

która daje go swoim członkom. Pieniądzy swych nigdy nie stracisz.

Zażądaj informacji przy
Rua 15 de Novembro 384 — Kurytyba.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. — Klinika ogólna.

Leczy specjalnie choroby skóry, wezryczne, pęcherza i wyrostki.

Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Konsultorium: Nad apteką »Brasile».

Praca Tiradentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-jej do 6-jej. Rez. Rua Comendador Araújo 97. Telefon 424.



... Assim fallou seu Tonico Underberg:

Saudemos, o mulhier! Se ella procura Realizar de seu lado o formosura, Repelle sempre as fealdades; Toma sempre Underberg e não se illude Pois sabe que Underberg dá saúde! Santo remedio contra indigestões!



Um calice por dia — dá saúde e alegria

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 398 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.

MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

AGUA TONICA — GUARANÁ RÓŻNE GAZOZY — WODA STOŁOWA

Marki

CRUZEIRO

Napole te są przyjemne i czyste i dlatego niezrównanie nadeją się znakomicie na lato.

Do nabycia wszędzie.

Można zamawiać przez telefon 495 i 751.

POTRZEBA CZELADNIKA SZEWSKIEGO

P. Leonard Grabowski z São João do Triunpho (Paraná)

przyjmuje do pracy szewca czeladnika.

JACEK DRONLEWICZ

lekarz-Dentysta w Kurytybie.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Zabęby sztuczne, z podniebieniem i bez w ziołce i kauczuku. Wykonanie pierwszorzędnego. Ceny niskie.

Rua Monsenhor Celso Nr. 148

Wielki = Iraty

Z pobytu Dostojnych Gości Ks. Biskupa i Pana Ministra

Iraty 28. I. 35.

Nasza kolonia Iraty przeżyła niedawno temu kilka nader miłych i drogich sercu każdego Polaka - Katolika chwil i pobytu wśród nas J. E. Ks. Biskupa Kubiny i p. Ministra Grabowskiego. Tak dostojnych Gości przyjęliśmy dnia 28 grudnia ub. r. sercem ochotnym i gościli »czem chata bogata tem rada«. Zaczni goście zamieszkał na plebanii. O godz. 9 tej Ks. Biskup w towarzystwie Pana Ministra przybył do kościoła Św. Michała, gdzie ks. proboszcz przywitał Dostojnych Gości. Ks. Biskup dziękując serdecznie za powitanie, wygłosił patriotyczne kazanie, nawołując do zgody, zachęcając do wierności w wierze rzymsko - katolickiej mówiąc, że rzymsko-katolicka wiara św. jest naszym kościołem narodowym; bo Polska bierze swą tężyżną z wiary Ojców naszych. I tak jak swego czasu nasz ks. proboszcz, zachęcał do zgody potępiając wszelki gwałt, Ks. Biskup mówił — zostawcie błądzących w pokój i módlcie się za nich bo ich także szkoda, gdyż i oni Bracia nasi; z czasem oni sami poznają swój błąd, a jeżeli nie poznają to zgna bo brakuje im tej siły Chrystusa jaka jest w kościele rzymsko-katolickim. Długo mówił nam Czcigodny kaznodzieja o tej Polsce kochanej naszej, o braciach naszych drogich za morzem, a lud liczone zgromadzony słuchał w skupieniu ducha, ocierając łzy mimowolnie cisnące się do oczu. Przesłał mo-

wić Czcigodny kaznodzieja a nam się zdawało, że jeszcze mówił, tak głęboko w sercach naszych wżyły się słowa jego i długo pozostaną niezatarte.

Po sumie odbyło się powitanie w nowo budującym się gmachu Kolegium Sióstr Ks. Biskupa witali najpierw uczniowie Kolegium potem T. wo Polonia, T. wo Kółko Pólek, Słow. Dzieci Marii, polskie, i brazylijskie. Zaznaczyć trzeba że pomimo ulewnej deszczu sala była przepelniona po brzegi.

Po przywitaniu zabrał głos Pan Minister, który tak samo jak i Ks. Biskup w bardzo wzniostych słowach przemawiał do nas mówiąc, że został wprost oczarowany postąpem jakimś zrobili w ostatnim czasie, bo gdzie przed trzema laty widział zaledwie małe drewniane domki teraz widzi wspaniałe gmachy. Po południu Dostojni Goście wybierali się na kolonję Gonçalves Junior; zła pogoda jednak nie pozwoliła na wyjazd. Nad wieczorem było przyjęcie w T. wie »Wolność«. Publiczność całkowicie zawiadła. Nie było to już to samo, co było trzy lata temu, kiedy wspólnie był witany w Tow. Wolności, kiedy nauczycielem był pan Zawora; całą sytuację ratował p. Stroina swoim jas-bandem. Kilka słów wygłosił pan M. Hessel, operując mylnie danymi co do istnienia T. wa.

Wreszcie nastąpiło odświeżenie portretu s. p. Józefa Smolki. Słuchanie bardzo uczyłowej rodziny rozległo się po sali. Pan Mini-

ster w przemówieniu zaznaczył, że pytał się wszędzie o zasługach zmarłego, wszędzie otrzymać odpowiedź że to znana rodzina; i wobec tego dekoruje orderem za pewne zasługi portret pana Smolki. Wieczorem od było się przyjęcie Dostojnych Gości przez Pana Prefekta w hotelu gdzie siedzą lutejszy wygłosił mowę powitalną w języku francuskim. Pan Minister odpowiedział w języku portugalskim. Ks. Biskup zaś świetną włośczożną przemówił do zebranych, dziękując za przyjęcie. Dnia następnego Dostojni Goście pojechali do Prudentópolis i następnie powrócili w Sylwestra do Iraty.

Na niesporach odprawionych na zakończenie Staro Roku jeszcze raz przemówił do nas Ks. Biskup życząc i błogosławiając nam na ten Nowy Rok. Wieczorem odwiedziła jeszcze Pana Ministra komisja wysłana przez T. wo Polonię. Na drugi dzień rankiem odjechali Czcigodni Goście pociągami do Ponta Grossa żegnani niestety tylko przez Zarząd T. wa Polonię, przez p. Jana Smolka i Samuela Winka, syna i zięcia pana Smolki.

Korespondent.

Oczytaj i podziwiał

ZNALEZIONO LEKARSTWO PRZECIW MORSKIEJ CHOROBI.

Na wielkich okrętach pasażerskich zagranicą wprowadzono nowy napój, podobno niezawodnie zabezpieczający przed chorobą morską.

Znakomitym środkiem tym jest sok pomarańczowy, pomieszany z miodem.

Gdy przychodzi skłonności do choroby, tak przygotowane lekarstwo można pić małymi dawkami, aż do przejścia przykrych mdości.

NIE PERSJA, A IRAN.

Doniesie rozporządzenie perskiej rady ministrów, znoszące nazwę »Persja«, jako oficjalną państwa i narodu i zastępującą natomiast nazwą »Iran«. wychodzi z założenia, iż używana dotychczas nazwa »Persja«, pochodząca od szczepu »fars« oznacza tylko część cesarstwa, zajmującego płaskowzgórza irańskie. Odpowiednie zarządzenia rozesłane zostały obecnie do wszystkich urzędów w państwie i zagranicą oraz do wszystkich przedstawicieli w cudzoziemskich Teheranu.

A zatem niema już państwa perskiego, lecz jest państwo »irańskie«.

KRWAWY BUNT CHŁOPÓW

W Meksyku grupa chłopów zaatakowała posterunek policyjny w mieście Tuxtla, liczącym około 10 tysięcy mieszkańców. Zandami dali salwę do ataku, raniąc kilkanaście osób, z których 7 ciężko rannych odwieziono do szpitala. Atak miał rzekomo na celu objęcie władzy w mieście przez włościan. Z Jalała wysłano wojska celem uśmierzenia zbuntowanych chłopów.

NA NALEWKACH.

— Słuchaj, Mojsie, co jest najgłupsze na świecie?

— Chyba słowo nogi, bo tak się mówi.

— Ty się mylisz. Najgłupsza jest kawa surowa.

— Dlaczego kawa?

— Ty posłuchaj. Ja się pali, żeby była czarna, potem dolewa-

się mleka, aby była biała. Jej się dodaje cykorii, aby była gorzka, a potem dosypuje cukru, żeby była słodka. Gotuje się ją, żeby była gorąca, a dmucha się na nią, żeby była zimna. Czy to wszystko razem nie jest głupie?

POCIĄG NA ŁODZIE.

Dzienniki donoszą, iż pociąg, idący z Tolmicko do Braniewa wzdłuż zatoki fryzkiej, został zablokowany zwalami kry lodowej, która utworzyła ścianę lodową nie do przebycia, tak, iż pociąg nie mógł ani ruszyć naprzód, ani się cofnąć. Dopiero po blisko 2-godzinnej akcji ratowniczej, udało się usunąć przeszkodę.

ZGON MULTIMILJONERA

W Nowym Jorku, zmarł w 93-im roku życia jeden z najbogatszych ludzi w Ameryce John E. Andrews. Młodyk jego, zdobywał drogą szczęśliwych operacji finansowych, oceniając na 200 milionów dolarów. Andrews człowiek cichy, niepozorny i niezmiernie wrażliwy na to, co o nim mówiono lubi pisać w prasie, mieszkał na przedmieściu Yonkers. O prostocie jego swiadczy m. in. to, że jeździł do biura nie limuzyną, ale koleją podziemną, wzmieszany w tłum. Zmarły wiele dawał na cele dobroczynne, ale nigdy nie pozwalał tego rozgłaszać.

ONIEMIAŁ ZE STRACHU PRZED WILKAMI

Jedno z trziesiętek na Bukowie zostają nawiedzone przez stado wilków. Wilki przebiegając uliczką, napadły na przejeżdżającego wozem, który chcąc ratować życie, porzucił swój zaprzęg i wdrapał się na jedno z pobliskich drzew. Wilki zagryzły dwa konie, lecz woznica ocalał; jednakże wstrząs, jakiego doznał był tak silny, że zaniemógł.

Dr. Ari Doria

LEKARZ

Praktykował w Uniwersytecie
Medycyny w S. Paulo.**Klinika lekarska i chi-
rurgiczna.****Pomoc przy porodach.**Leczy choroby płuc, serca, wątro-
by, żółdka, jelit, nerek i t. d.

Klinika dla dorosłych i dzieci.

Rezydencja: Iraty.

Rozumie po polsku.

**PRZY ZAPALANIU ZAPALEK
MA SIĘ WRAŻENIE JAKBY
WYBUCHU DYNAMITU**Iluzję tę powoduje rozstrój ner-
wów. Na upokorzenie słabych
nerwów zaleca się łagodzące
lekarstwo ADALINA.W pudełkach po 10 pigulek —
0,5 grm.
Nowe pudełeczka po 6 pigulek —
0,25 gr.**Tania a dobra****ziemia****NA SPRZEDAŻ**położona przy drodze białej do
São José dos Pinhães, oddalona
o 15 do 20 minut od tramwaju
Goabirotuba.
Ceny lotów od \$200 do \$5000
za metr kwadratowy.Informacji udziela:
CASA ELECTRO BRASIL
Rua 15 de Novembro 529**Dr. Dante Romanó****AKUSZER - OPERATOR**Profesor Operator Uniwersytetu.
Był asystentem szpitali berlińskich.Leczy syfilis, drogi mo-
zowe, djatermja.**Klinika dla Panien.**Leczy sztucznymi promie-
niami słonecznymi ultra-
fioletowymi.Konsultorium: Farmacia Minerva
(na 1-szym piętrze) od godz. 1 do
3-ciej po południu.**Praca Tiradentes 554.**

Rezydencja:

Praca Senador Correia 4.**KLINIKA DENTYSTYCZNA****Kazimierz Mitczuk****Chirurg - Dentysta**Wykonuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres dentystyczny.Specjalność: Złote mostki i płyty kau-
czukowe.**Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado****CURITIBA****Dr. Carlos Moreira**

Profesor fakultetu medycznego

Specjalista chorób: oczu, uszu, nosa, gar-
dla. — Konsultorium: Avenida JoãoPessoa 68, nad apteką Avenida od 10-
11 i od 3-5 po południu.

Rezydencja: Visconde de Nacar 809.

Telefon 8-88

HemorroidyZupełne ich wyleczenie z gwa-
rancją bez operacji, bez bólu
i bez wycieczek.**CHOROBY ŻOŁĄDKA
I JELIT.**(Wrzody żołądka) leczenie bez
operacji, dieta według metod
nowoczesnych.**Calices i Diarrheas** gwałto-
wne przez leczenie wprost.Zwężenie kanału odchodowe-
go, leczenie bez operacji.**Wrzody na nodze.**

leczenie bez operacji.

Dr. Mendes de Araujo

Przyjmuje od 2-ej do 5-ej

Avenida João Pessoa 68

Alto de Pharmacia Avenida

CURITIBA**Słynne lekarstwo
HAEMATOGEN
DRA HOMMELA**rozpowszech-
nione poczym
świecie już od
85 lat działa
znakomicie
przeciw: Ane-
mji, Skle-
rozio Su-
chotom,
Malarji,
Neuraste-
nii, grypie,
febrze, zapale-
niu płuc, skar-
latynie, odrze,
chorobom ko-
ściom, skro-
fufom, astenji
i t. d.

Lekarstwo

HAEMATOGEN-dra Hommela

działa ze skutkiem.

**Przedsiębiorcy i Kupcy ogła-
szajcie się w „Ludzie”.****Obuwie**

dla

Mężczyzn i chłopców.

PO CENACH FABRYKI.

ARTYKUŁY SĄ NOWE I TANIE.
TYLKO W SKŁADZIE**CHAPELARIA VENUS**

Rua Quinze, esq. Dr. Muricy

Casa de Saude**Sanatorio Chirurgico Suiso**

RUA 15 DE NOVEMBRO 1690 — Telefon 433

Dr. G. Leuenberger

Długie lata pracował w szpitalach europejskich. Lekarz, Specjalista

w Chirurgii. — Leczy choroby kobiece, drogi moczowe.

Przyjmuje od 10-12 i od 2-5 z wyjątkiem niedziel i soboty po południu.

Leczy sztucznymi promieniami ultra fioletowymi. „Solux”

Diathermia Chirurgiczna w ogóle. — Ceny niskie.

Chapelaria Elegante

RUA RIACHUELO 130

Zawsze nowe fasony kapeluszy dla PAŃ I DLA DZIECI.

Własna fabryka sztucznych kwiatów i wianków ślubnych.

Wielony ślubne w różnych cenach.

**Janina Furmaniak
Schmidttinger
Chirurg - Dentysta**Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w
zakres dentystyki szybko, starannie i ta-
nio.

Rua 13 de Maio 818, róg Trajano Reis.

Mówi się po polsku.

APTEKA**HUMANITARIA — DROGARIA**

Rua Dr. Trajano Reis N 37 — Curityba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów
krajowych i zagranicznych po cenach
niskich.Recepty lekarskie załatwia się prędko
i sumiennie.**SZOPS w Butelkach z Atlantyki jest dziś śmietanką parańską**

TELEFON 790 — 791 — DEPOSITO: TELEFON 709.

Jak fałszują pieniądze**NIEZWYKŁE OSZUSTWO PORTUGALSKICH FAŁSZERZY**Pamiętne jest oszustwo na
wielką skalę, popełnione przy
pomocy prawdziwych banknotów
portugalskich, które były właści-
wie fałszywymi. Pewna szajka
oszustów zgłosiła się ze sfalzo-
wanymi dokumentami diploma-
tycznymi w największej angiel-
skiej fabryce banknotów i zamo-
wiła nowe banknoty portugals-
kie na sumę 25 milionów fran-
ków w złocie. Banknoty, po spo-
rządzeniu ich, wydano szajce
oszustów i dopiero, gdy pojawi-
ły się prawdziwe banknoty, wy-
dane przez Bank Państwowy
w Lizbonie, które posiadały te
same numery, co banknoty, wy-
konane w Anglii, oszustwo wy-
szło najaw. Oczywiście, ponie-
waż banknoty oszustów wyko-
nane były na prawdziwym pa-
pierze państwowym i w prawdzi-
wej fabryce, znajdowały wszę-
dzie nabywców. Był to niezwy-
kły wypadek w dziejach fałszer-
stwa banknotów.**Fałszerze-chalupnicy.**Przy fałszerstwach rozróżnia-
my zawsze dwa typy: prymity-
wny i techniczny. Ostatni typ
posiada różne stopnie podobień-
stwa. Obecnie kwitnie znów na
wielką skalę fałszerstwo ban-
knotów. Główny kontyngent, w
międzynarodowym ruchu fałszo-
wanych banknotów i monet, sta-
nowią mniejsze banknoty, ponie-
waż łatwiej się ich pozbyć, niż
banknotów na większe sumy. Do
prymitywnych sposobów fałszo-
wania należy rysunkowe odta-
rzenie i malowanie banknotówlub też bicie monet z prymy-
tywnego stopu. Kiedy dzisiaj na-
wet w najodleglejszych krajach
zbyt malowanych banknotów jest
niemożliwy, fałszywe monety
znajdują zawsze nabywców.**Fałszerze-fabrykanci.**Technicznie doświadczeni fał-
szerze pracują albo przy pomo-
ci litografii, fotograficznej odbi-
tki prawdziwych banknotów lub
przy pomocy reprodukcji. Ponie-
waż prawdziwych przyrządów do
bicia monet nie można zdobyć,
fałszerze posługują się matowa-
rłowymi aparatami. Niena-
gannych fałszyfikatów monet nie
ma, zwłaszcza rzadkie są zagłbi
na krawędzi monet. Fałszowanie
banknotów jest ważniejsze i do-
nioślejse w skutkach, niż fał-
szowanie monet, które ograni-
cza się jedynie do monet sre-
brnych. Ale nawet przy dosko-
nałych środkach technicznych,
nie można naśladować bankno-
tów tak idealnie, ażeby nie za-
wierały jakichś różnic. Wielką
rolę odgrywa papier, następnie
zabarwienie, dokładność druku,
wyraźność obrazów i sposób
umieszczenia włókien oraz zna-
ku wodnego.Kiedy w prawdziwych bankno-
tach włókna umieszczone są w
papierze, fałszerze umieszczają
je na powierzchni papieru. Jeśli
włókna takie można zdjąć z ban-
knotu szczyrym, jest rzeczą
pewną, że banknot jest fałszywy.**Fałszowanie dolarów.**Fałszowanie banknotów dola-
rowych wymaga przynajmniejkilku lat technicznego przygo-
wania. Banknoty dolarowe spo-
rządzone są przy pomocy roto-
gawur, na oryginalnych stalo-
rytach. Staloryt, którego wyko-
nanie trwa kilka miesięcy, uży-
wany jest bezpośrednio do dru-
ku. Przytem, odwrotnie niż przy
zwykłym druku, farbę wpę-
dza się do stalorytu. Odcienie
barw uzyskują w ten sposób na
papierze formę reliefu. Dlatego
dobrych fałszyfikatów prawie nie
ma. Znacznie lepsze fałszyfikaty
daje miedzioryt.**Co to jest przerabianie?**Od sporządzania fałszywych
banknotów należy odróżnić i zw.
»przerabianie« prawdziwych ban-
knotów. Fałszuje się w ten spo-
sób 1-dolarowe banknoty, że dojedynki dopisuje się zero. Pró-
bowano również fałszować ban-
knoty 100-dolarowe. W Niem-
czech fałszowano w czasach in-
flanacji marki, zmieniając »milio-
ny« na »biliony«.Najrudniej fałszować angiel-
skie funty, ponieważ każdy ban-
knot na pewną sumę posiada
inną wielkość. Innym sposobem
fałszowania banknotów jest pu-
szczanie w obieg starych ame-
rykańskich banknotów z napisem
»Confederated States of Ame-
rica«, które są wycofane z obie-
gu i podobne ludzko do nowych
banknotów z napisem »United
States of America«. Handel te-
mi banknotami kwitnie specja-
lnie we Włoszech.**ŻEBRAK CHICAGOSKI W TAKSÓWCE JEŻDZIŁ,****ŻONIE KUPOWAŁ FUTRA**Sparaliżowany spryciarz wynajmował Wojteckiego, placone
mu \$3.00 dziennie by go ostrzegł gdy zbliżał się policjantSerca tysięcy ludzi przewala-
jących się codziennie ulicami śró-
dmiejskim Chicago wzruszały
się w ostatnich tygodniach na
wzrost kaleki, że sparaliżowane-
mi nogami, który siedział w
wózku, ciągniętym przez białego
psa.Kaleka śpiewał smętnie,
głaskając psa jedną ręką, a dru-
gą podstawił kapelusz po o-
liary.I sypały się monety do kape-
luszka.Ci też ludzie, którzy dali swój
grosik temu biedakowi, niewąpli-
wie będą zainteresowani histo-
rią, na co też te ofiary poszły.Pieniądze te — jak powiada
policja — szły jak następuje:Na zapłatę dla stróża, który
ostrzegł go o zbliżeniu się po-
licji \$1.00 na godzinę.Na opłatę taksówki z domu i
do domu pn. 6425 Cottage Gro-
ve ave. około \$3.50.Reszta szła na luksusowe ży-
cie zebrałka, na futra dla jego
żony i inne rzeczy.List otrzymany przez komisa-
rza policji Aitmana zwrócił na
zebraka uwagę policji. Komisarz
kazał policji baczyć pilnie. Ode-
gaj policjant w framwaju doj-
rzał go, ale zanim zsiadł i do-
biegł ku niemu, zebrak już odje-
chał w taksówce.Policjant jednak przytrzymał
Franciszka Wojteckiego.»Naturalnie, że dlań pracuję,
przynajmniej Wojtecki na stacji
policyjnej. »Płaci mi on dobrze,
\$3.00 na dzień a pracuję tylko
dwie lub trzy godziny dziennie.
Tylko tak długo, jak długo weź-
mie mu się przesunąć od bułwa-
ru Jackson do ul. Madison, nawschodniej stronie ulicy State,
jak i z powrotem po drugiej stro-
nie. W niedziele nie pracujemy».Wojtecki, jak i żona kaleki,
który nazywa się Frank Monsel-
le, są wartownikami.»Ja patrzę czy policjant nie
nadchodzi,« powiada Wojtecki,
»i gdy widzę, że jaki idzie, rzu-
cam centa do kapelusza i powi-
dam »zwiewaj.« — Wtedy on
wsiada do taksówki jeśli jest
jaka w pobliżu, albo chowa się
z wózkiem w składzie».Wojtecki powiedział dalej po-
licji, że Monselle ma piękny a-
partament i że wszyscy troje je-
dzili taksówką do śródmieścia
codziennie na »żelazo«. Tak samo
w drodze powrotnej używają
taksówki.Wojtecki został zatrzymany na
policji celem bliższego wyba-
dania, a policja pilnuje w śródmie-
ściu, czy zebrak się nie pokaże».Gdy się pokaże, to będzie znów
nowa historia.**Nieostrożni!**Są osoby, które nieostrożnie piją wo-
dę z lodem. Zwyczaj ten nieraz staje
się szkodliwym dla zdrowia, gdyż moż-
na łatwo tym spowodować sparaliżowa-
nie żołądka lub innych części ciała.
W każdym bądź razie, organy wewnę-
trzne, przez które przechodzą potrawy
a które są podstawą utrzymywania por-
ządku organizmu, mogą być przez
to uszkodzone. Należy więc uważać
przy picu zimnych napojów. A gdy się
zauważy coś nienormalnego, trzeba na-
tychmiast zastosować dietę i zająć się
Eldorfero dla Casa Bayer, słynne pi-
larki przeciw dżubrui i to tak dla do-
rostych jak i dla dzieci.**Muzyczny sąsiad**
— Niech sobie pan wyobrazi, co
to za brutal ten mój sąsiad. Wozo-
wał, gdy grał, rzucał kamieniem
w okno mego mieszkania.
— A to dopiero dursz! przecież
teraz jeszcze lepiej będzie słyszał!